



# ZADŁUŻENIE WOBEC FIRM UBEZPIECZENIOWYCH

## OGÓLNOPOLSKI RAPORT

KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW  
BIURA INFORMACJI  
GOSPODARCZEJ SA

---

CZERWIEC 2019 R.

# Zadłużenie wobec firm ubezpieczeniowych

Ogólnopolski raport Krajowego Rejestru Długów  
Biura Informacji Gospodarczej SA

CZERWIEC 2019 R.



## O raporcie

Raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA „Zadłużenie wobec firm ubezpieczeniowych” prezentuje dane o zadłużeniu konsumentów oraz przedsiębiorstw wobec ubezpieczycieli działających na polskim rynku. Ukazuje zarówno przyczyny powstawania zaległości, jak i sytuację branży. Publikacja przedstawia szczegółowe dane zaczerpnięte z bazy Krajowego Rejestru Długów dotyczące nieopłaconych zobowiązań, także w ujęciu historycznym i w podziale na województwa. W przypadku konsumentów pokazuje je dodatkowo przez pryzmat wieku i płci dłużników oraz wielkości miejsca ich zamieszkania. W przypadku przedsiębiorstw uwzględnia m.in. podział na formę prawną i branżę dłużnika.

Materiał powstał na podstawie bazy danych Krajowego Rejestru Długów z maja 2019 r.

## Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA

Najstarsze i największe biuro informacji gospodarczej w Polsce działające od 2003 r. pod nadzorem Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii. Lider na rynku informacji gospodarczej, administrujący bazą danych 8,7 mln informacji o 2,7 mln dłużników. Obsługuje wszystkie podmioty gospodarcze – od jednoosobowych firm poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, po wielkie korporacje. Z usług KRD korzysta ponad 770 tys. przedsiębiorców i konsumentów, którzy rocznie pobierają 34 mln raportów gospodarczych. Na podstawie Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych gromadzi informacje zarówno o płatnościach nieuregulowanych w terminie, jak i tych, które zostały opłacone terminowo. KRD BIG SA wchodzi w skład Kaczmarzki Group, do którego należą również takie spółki i marki, jak firma windykacyjna Kaczmarzki Inkasso, program Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX, firma faktoringowa NFG oraz serwis ChronPESEL.pl.

## Ubezpieczenia od lat rosną w siłę

Na polskim rynku działa 26 zakładów ubezpieczeń na życie oraz 33 zakłady ubezpieczeń pozostałych osobowych i majątkowych. Według danych Polskiej Izby Ubezpieczeń w 2018 r., wynik finansowy netto sektora ubezpieczeń wyniósł 6,60 mld zł i wzrósł o 14,2 proc., tj. o 0,82 mld zł w porównaniu z poprzednim rokiem. Natomiast wartość składek ubezpieczeniowych zebranych w 2018 r. na rodzimym rynku wyniosła 62,2 mld zł. Była ona o 0,17 mld zł niższa niż rok wcześniej. Ubezpieczenia majątkowe stanowiły 65 proc. tej sumy (40,5 mld zł), a pozostałe 35 proc. (21,7 mld zł) to polisy na życie. W ubezpieczeniach majątkowych zebrano 17 mld zł składek z polis niekomunikacyjnych. To najlepszy wynik od 10 lat, ponad dwukrotnie wyższy niż w tamtym czasie. Także „komunikacja” niemal podwoiła wynik z 2008 r., wypracowując 23,5 mld zł składek. Natomiast w ubezpieczeniach na życie nastąpił spadek składki o 11,6 proc.

Z ostatnich danych zebranych przez Insurance Europe wynika, że w 2017 r. pod względem wartości zebranych składek Polska zajmowała 14. miejsce na 29 sklasyfikowanych państw europejskich.

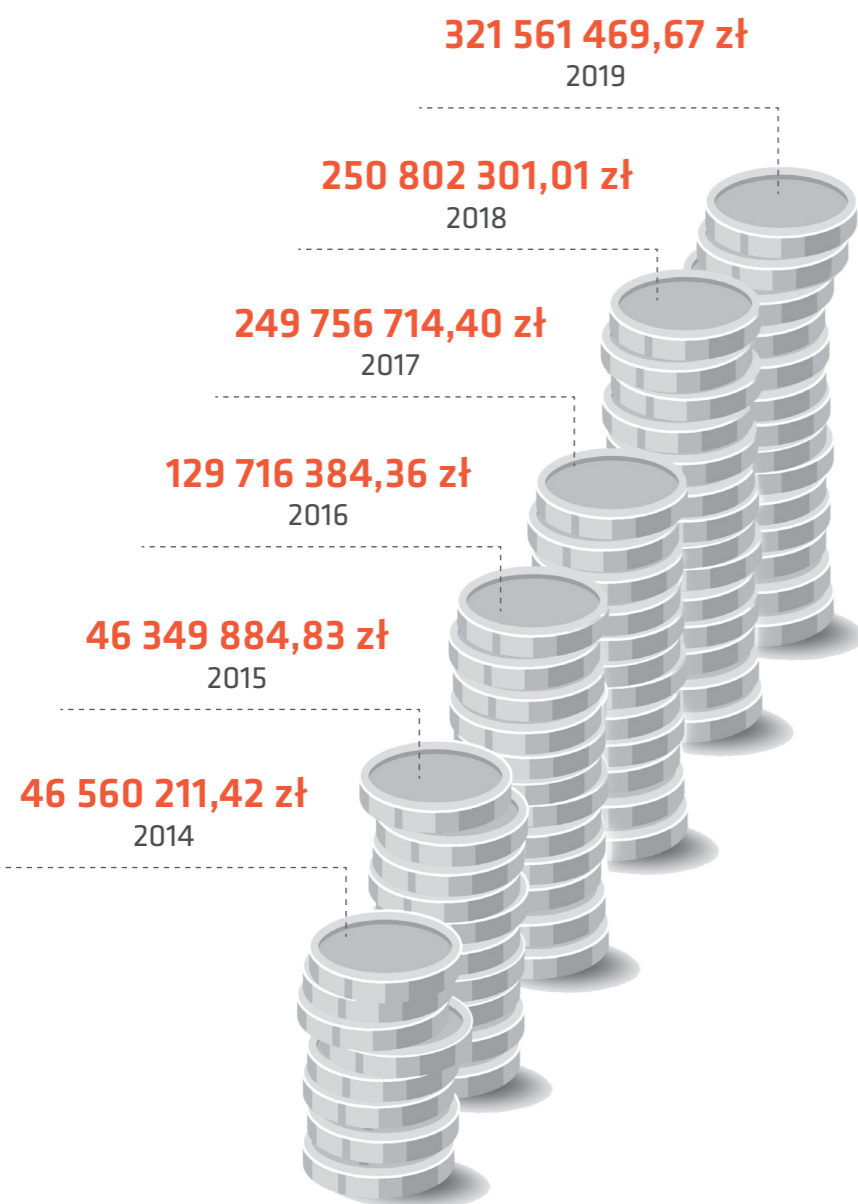
Branża od dłuższego czasu przechodzi duże zmiany regulacyjne, a jedną z najważniejszych było wejście w życie w październiku 2018 r. Ustawy o dystrybucji ubezpieczeń. Wdrożyła ona zapisy unijnej dyrektywy IDD, które rozwijają m.in. wymóg badania potrzeb klienta i dopasowywania do nich odpowiedniego ubezpieczenia. Wprowadziła także obowiązek informowania klienta o rodzaju wynagrodzenia dla pośrednika (honorarium, prowizja bądź inny rodzaj zapłaty). Zmiany te pokryły się z dotychczasowymi oczekiwaniami klientów, którzy domagali się większej transparentności przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych.



## Problemy ubezpieczycieli

Bolączką branży jest mocne wyhamowywanie wzrostu składki w ubezpieczeniach obowiązkowych OC. Rentowność tego segmentu nie przekracza 3 proc. Wynika to z dużych nacisków na wzrost wypłat ze strony warsztatów naprawczych, a także firm odszkodowawczych, co sprawia, że trudno przewidzieć rozwój tego segmentu nawet w krótkiej perspektywie. W 2018 r. odszkodowania i świadczenia dla poszkodowanych z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych wyniosły 9,17 mld zł. Oznacza to wzrost o blisko 1,1 mld zł wobec roku poprzedniego. Powodem nie jest jednak większa liczba wypadków drogowych. Policyjne statystyki wskazują, że jest ich z roku na rok mniej.

### Jak zadłużenie wobec ubezpieczycieli przyrastało na przestrzeni lat



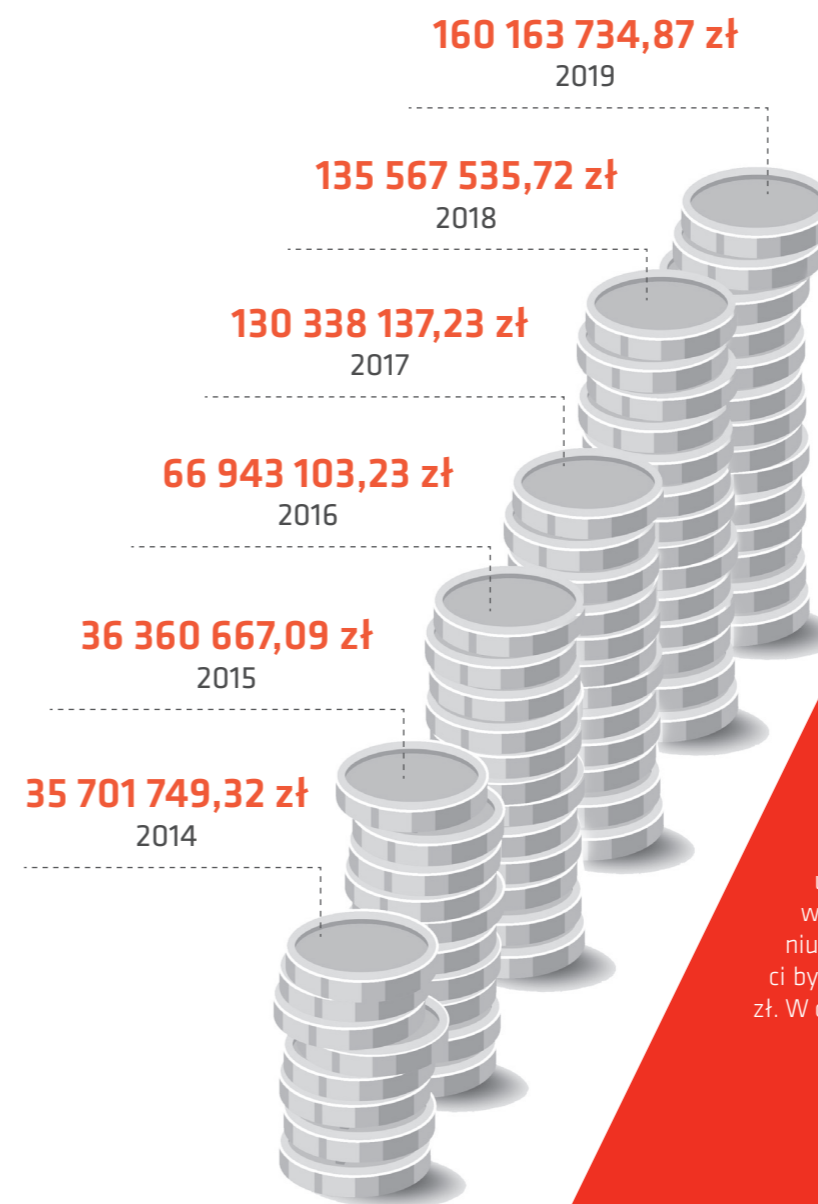
Pierwszym powodem spadku rentowności jest m.in. coraz szerszy zakres świadczeń, do jakich zobowiązani są ubezpieczyciele wobec klientów. Chodzi np. o udostępnienie auta zastępczego dla poszkodowanego na czas, gdy uszkodzony pojazd jest w naprawie. Drugą przyczyną to cesje roszczeń z polis na rzecz warsztatów. Poszkodowani często nie zdają sobie sprawy, że na podstawie takiej cesji jej nabywca może żądać od ubezpieczyciela dodatkowych kwot, znacznie przekraczających koszt naprawy auta, co zdarza się nawet wtedy, gdy samochód został już naprawiony. Trzeci powód to fakt, że po polskich drogach jeżdżą coraz lepsze, a co za tym idzie droższe auta, a więc koszty ich napraw i wypłacanych odszkodowań są wyższe.

Kolejną bolączką branży jest to, że wielu klientów korzystających z usług ubezpieczycieli ma problem z rzetelnym opłaceniem składek. Łączne zadłużenie konsumentów i firm wobec towarzystw wynosi 321 561 469,67 zł, przy czym długi rozkładają się niemal równomiernie: 160 163 734,87 zł to nieopłacone składki konsumentów, a 161 397 734,79 zł stanowią długi firm.

## I część – KONSUMENTY

Według danych Krajowego Rejestru Długów zobowiązania Polaków wobec ubezpieczycieli wynoszą 160 mln zł. Składek z zawartych umów ubezpieczenia nie zapłaciło ponad 141 tys. osób. Średni dług konsumenta to 1 132 zł. Co ciekawe, nieco zmniejszył się on na przestrzeni ostatnich pięciu lat. W 2014 r. wynosił bowiem 1 471 zł. Ma to oczywiście związek ze wzrostem liczby dłużników w bazach KRD przybywa ich lawinowo.

### Jak przyrastało zadłużenie konsumentów wobec ubezpieczycieli



KOMENTARZ



**Adam Łacki**

prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

Branża sprzedaje ubezpieczenia według nowych, przejrzystych zasad, ale nie chroni jej to przed zaległościami, jakie mają wobec niej klienci. W 2014 r. w naszej bazie danych było nieco ponad 24 tysiące dłużników, czyli prawie sześć razy mniej niż dziś. Jest to naturalnie powiązane z rosnącym rynkiem ubezpieczeń, co obrazują statystyki branżowe. Podobnie wygląda sytuacja, jeśli przyjrzymy się samemu zadłużeniu. Rośnie ono w zawrotnym tempie. W 2014 r. konsumenci byli winni firmom ubezpieczeniowym nieco ponad 35 mln zł. W ciągu pięciu lat suma ta wzrosła aż czterokrotnie.

Najmniej solidni w opłacaniu składek są mieszkańcy Mazowsza, którzy mają 25,6 mln zł długów wobec ubezpieczycieli. Tuż za nimi lokują się Ślązacy z kwotą 17 mln zł, a następnie mieszkańcy Wielkopolski, zalegający na kwotę 16,4 mln zł.

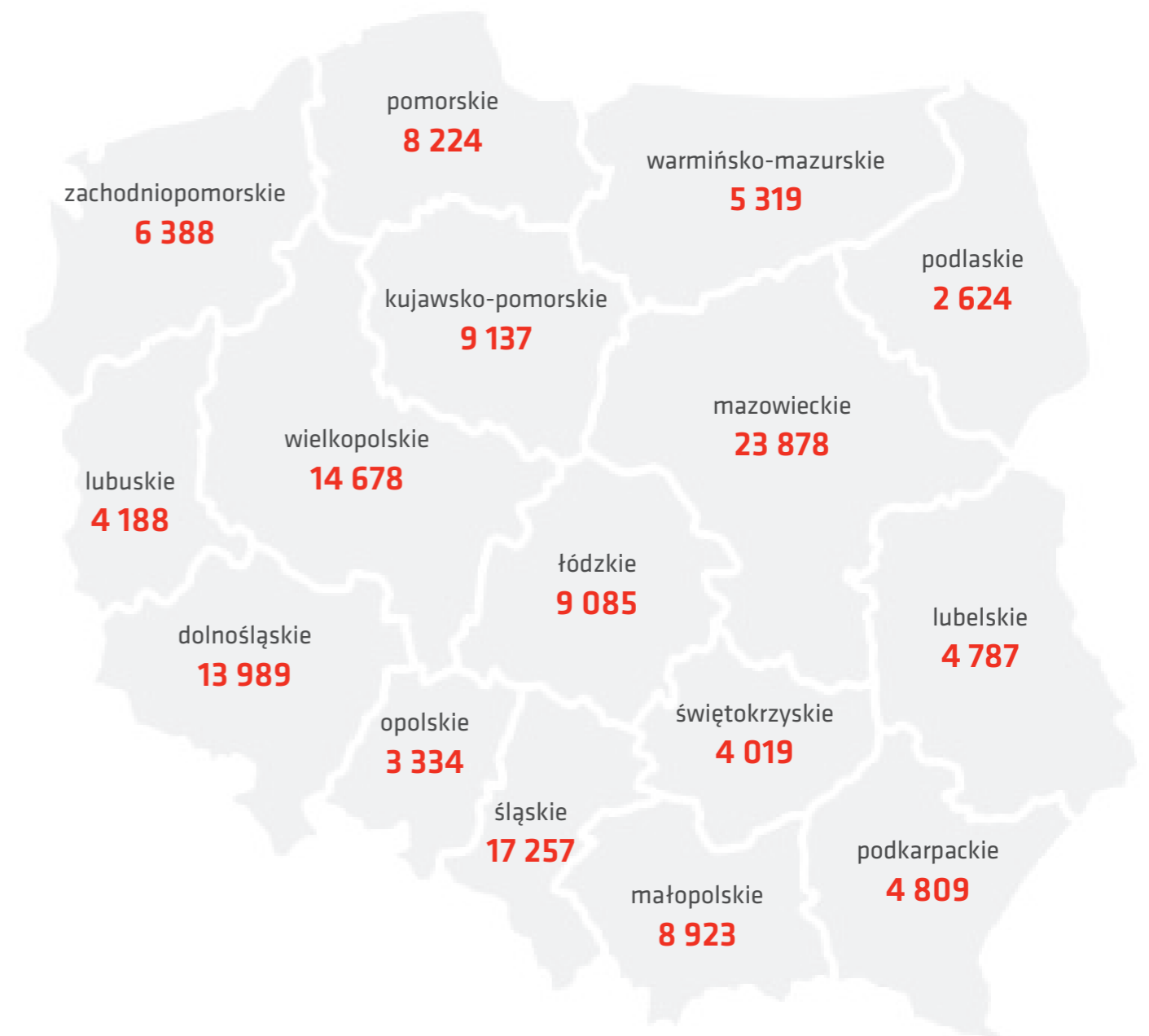
Najmniej do oddania mają osoby mieszkające na Podlasiu – ich długi to 2,8 mln zł.

Rekordzistą jest mieszkaniec powiatu brzozowskiego na Podkarpaciu, którego dług ubezpieczeniowy wynosi 665 tys. zł.

### Zadłużenie konsumentów w podziale na województwa

mazowieckie	25,6 mln zł
śląskie	17 mln zł
dolnośląskie	16,4 mln zł
wielkopolskie	16,3 mln zł
małopolskie	11,5 mln zł
pomorskie	10,8 mln zł
kujawsko-pomorskie	10,4 mln zł
łódzkie	9,1 mln zł
zachodniopomorskie	7,6 mln zł
podkarpackie	7,5 mln zł
lubelskie	5,5 mln zł
warmińsko-mazurskie	5,2 mln zł
lubuskie	4,9 mln zł
świętokrzyskie	4 mln zł
opolskie	3,3 mln zł
podlaskie	2,8 mln zł
brak	1,6 mln zł

### Liczba zadłużonych konsumentów w podziale na województwa



## KOMENTARZ



## Jakub Kostecki

prezes Zarządu  
Kaczmarek Inkasso

Zdarza się, że klienci nie pamiętają, iż w pakiecie kupili dodatkowe ubezpieczenie np. na życie. Zakup nigdy nie kończy się na podpisaniu umowy, trzeba jeszcze opłacić składki. Dlatego kiedy negocjatorzy dzwonią do dłużników, najważniejsze jest wyjaśnienie im w prosty, ale kompetentny sposób, skąd wzięły się te zaległości. Ubezpieczyciele, zlecający nam sprawy do windykacji, mocno zwracają uwagę na ten aspekt współpracy, bo zależy im na edukacji klientów. Z naszych doświadczeń wynika także, że klienci, którzy mają samochód, ale nie korzystają z niego, uważają, iż nie muszą opłacać polisy OC. Tymczasem jest to ubezpieczenie obowiązkowe. W przypadku polisy na życie, które są elementem większego pakietu ubezpieczeń, najczęściej wystarczy, że windykatorzy w rozmowie z dłużnikiem podadzą nazwę tej polisy i datę zawarcia umowy pakietowej. Wtedy klienci łatwiej kojarzą produkt i przypominają im się okoliczności, w jakich zdecydowali się na zestaw polis.

## Niechęć do płacenia i niewiedza

Ubezpieczyciele przekazują do windykacji przede wszystkim zaległości z nieopłaconych polis OC komunikacyjnego. W niewielkim stopniu są to także NNW, autocasco oraz ubezpieczenia nieruchomości i polisy na życie. Poza zwykłą niechęcią do regulowania zobowiązań lub problemami finansowymi, nierzadko powodem zaległości klientów jest po prostu... niewiedza. Nie mają oni świadomości, że w momencie zmiany ubezpieczyciela pojazdu muszą wypowiedzieć umowę w dotychczasowej firmie. Jeżeli się tego nie zrobi, to umowa przedłuża się automatycznie i trzeba ją opłacić. Podobny problem powstaje, gdy ktoś sprzedaje auto i nie poinformuje o tym ubezpieczyciela.

Ale bywa i tak, że klient po sprzedaży auta wysłał do ubezpieczyciela wypowiedzenie wraz z umową, jaką podpisał z kupującym, jednak nie jest ono skuteczne. Dzieje się tak wtedy, gdy w umowie zabraknie niektórych danych bądź podpisu jednej ze stron. Nie wystarczy zatem tylko wysłać wypowiedzenia polisy, lecz także upewnić się później u ubezpieczyciela, czy wszystko jest w porządku.

## Męska sprawa

Wśród dłużników ubezpieczeniowych notowanych w KRD dominują mężczyźni, kobiety stanowią tylko ok. ¼. To zrozumiałe, bo najczęściej auto w rodzinie jest zarejestrowane na mężczyznę i to on w przypadku nieopłacenia składki z polisy komunikacyjnej trafia do KRD.

Najwięcej, bo 106 tys. dłużników, mieszka w mieście, a 35 tys. na wsi. Spośród osób, które nie zapłaciły składek ubezpieczeniowych aż 31 proc. pochodzi z miejscowości poniżej 5 tys. mieszkańców. Mają one do oddania blisko 50 mln zł. Na drugim miejscu, z kwotą 31 mln zł, plasują się osoby żyjące w dużych aglomeracjach powyżej 300 tys. mieszkańców. To 18 proc. dłużników ubezpieczeniowych.

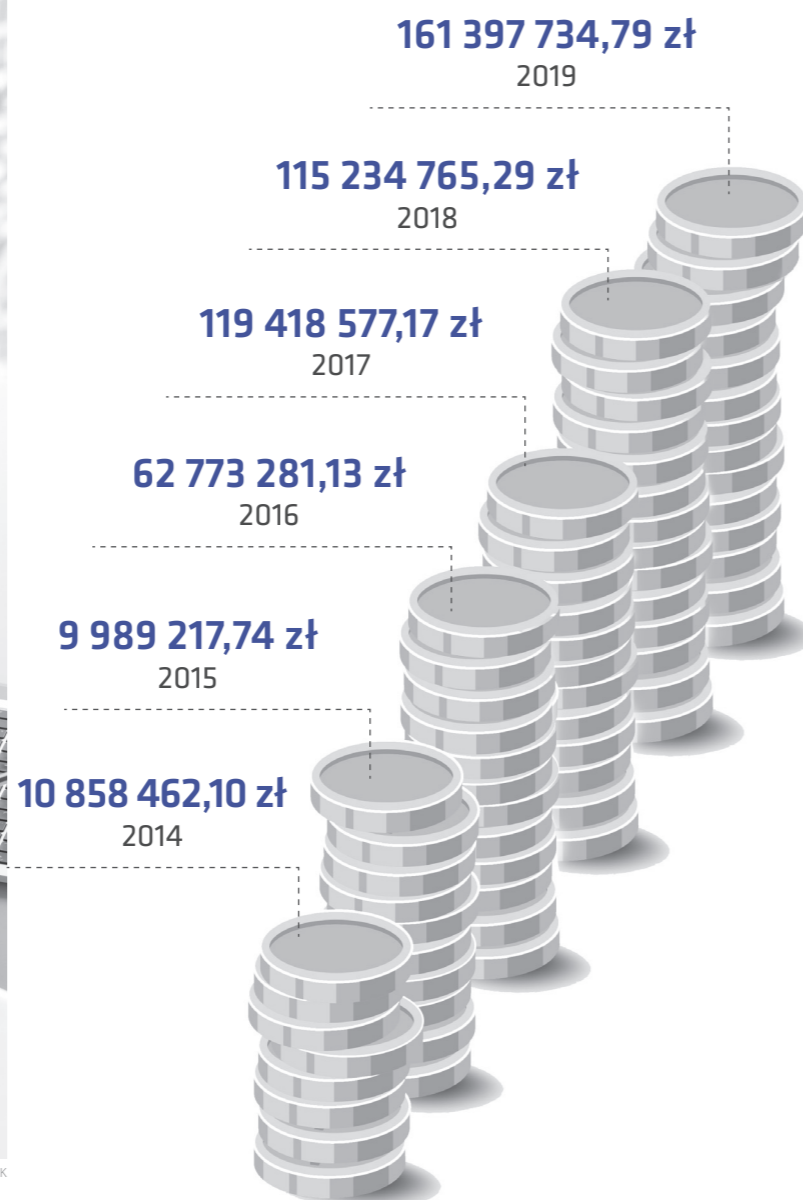
Najwięcej niesolidnych płatników jest wśród osób w wieku 36-45 lat, które mają do zapłaty blisko 48 mln zł. Wyjaśnienie tego zjawiska nie jest trudne – w tym wieku posiadanie samochodu jest czymś naturalnym, a więc i dłużników jest najwięcej. Ale mamy też niewiele mniejszą grupę osób w wieku 25-35 lat, którą obciąża kwota 43,5 mln zł. Natomiast najmniej zaległości wobec ubezpieczycieli mają osoby pomiędzy 18 a 25 rokiem życia oraz seniorzy powyżej 65 lat. W obu przypadkach to ok. 9 mln zł.



## II część – PRZEDSIĘBIORCY

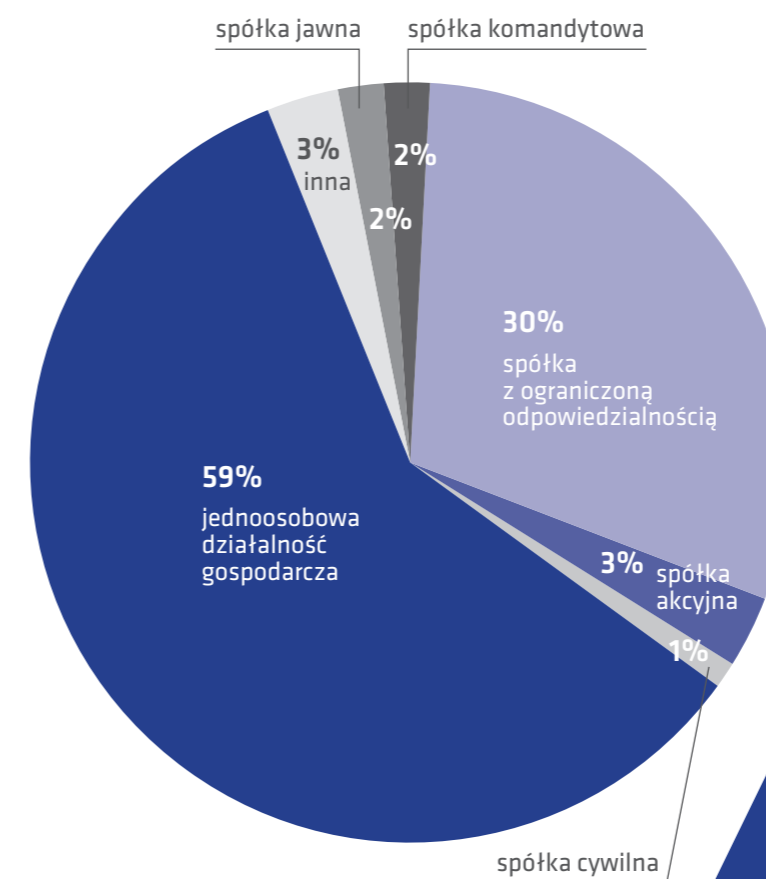
Według Polskiego Instytutu Ekonomicznego, blisko połowa przedsiębiorstw (49%) korzysta z jakiejś formy ubezpieczenia bądź gwarancji ubezpieczeniowej. W kręgu zainteresowań firm znajdują się ubezpieczenia majątkowe, finansowe, inwestycyjne, oszczędnościowe czy ubezpieczenia transakcji sprzedaży swoich wyrobów lub usług. Towarzystwa ubezpieczają majątki firm, np. budynki, lokale, maszyny, urządzenia; chronią od ryzyka powodzi lub kradzieży z włamaniem; oferują pomoc fachowców w trudnych sytuacjach czy nawet wypłacają odszkodowanie od utraty dochodu. Z powodu nieopłaconych składek, firmy są winne towarzystwom ubezpieczeniowym ponad 161,4 mln zł.

### Jak przyrastało zadłużenie firm wobec ubezpieczycieli



Najmniej rzetelnymi płatnikami składek są właściciele najmniejszych przedsiębiorstw: blisko 60% zobowiązań firmowych to długi wygenerowane przez jednoosobowe działalności gospodarcze. 30% długów ubezpieczeniowych należy do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, zaś pozostała część zadłużenia pochodzi od spółek akcyjnych, komandytowych, jawnych i cywilnych.

### Podział dłużników ze względu na formę prawną



KOMENTARZ



**Adam Łacki**

prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

To, że jednoosobowe działalności gospodarcze przeważają w gronie dłużników, nie powinno nikogo dziwić. Po pierwsze, dlatego, że stanowią one najliczniejszą grupę firm w naszym kraju, a po drugie, sytuacja tych firm na rynku od lat jest najtrudniejsza. Pokazuje to chociażby nasz cykliczny raport, tworzony wspólnie z Konferencją Przedsiębiorstw Finansowych, „Portfel należności polskich przedsiębiorstw”. Aż 64 procent mikroprzedsiębiorców przyznaje w nim, że przeterminowane należności stanowią dla nich istotną barierę: blokują inwestycje, utrudniają wprowadzanie nowych produktów na rynek, ale przede wszystkim uniemożliwiają regulowanie własnych zobowiązań. Dla najmniejszych firm prowadzenie działalności wiąże się z ogromnymi kosztami: to jest ZUS, podatki, czynsze, wynagrodzenia. W tej sytuacji opłata składek ubezpieczeniowych często wędruje na sam koniec listy przelewów.

## KOMENTARZ



## Jakub Kostecki

prezes Zarządu  
Kaczmarek Inkasso

Ponagleni wezwaniem do zapłaty przedsiębiorcy często zastępują się wymówkami: „zapodziałem umowę”, „nie wiedziałem, że muszę płacić”... Tymczasem opłacanie składek ubezpieczeniowych wynika bezpośrednio z umowy, którą firma zawiera z ubezpieczycielem, a której potwierdzeniem jest polisa. Jeśli więc klient nie opłaca składek, to znaczy, że nie wywiązuje się z umowy. Największym problemem ubezpieczycieli są jednak zaległości składkowe z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, na przykład OC, które opłaca się w ratach. Prawo nakłada na ubezpieczyciela obowiązek ochrony ubezpieczeniowej nawet w sytuacji, gdy klient nie reguluje składek w terminie. Takich sytuacji jest niestety bardzo wiele i takie właśnie przypadki najczęściej trafiają do windykacji.

Inne przyczyny niepłacenia to niekompletne dokumenty i niezajomość ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

## Jakie branże są najbardziej zadłużone

Najbardziej zadłużoną branżą jest transport. Przewoźnicy są winni ubezpieczycielom ponad 63,5 mln zł. Na drugim miejscu znajdują się firmy handlowe z długiem powyżej 23,3 mln zł, dalej – budowlane (14,5 mln zł), usługowe (9,9 mln zł), przemysłowe (9,1 mln zł), finansowe (3,9 mln zł) i gastronomiczne (2,3 mln zł). Ponad 1,2 mln zł są winni ubezpieczycielom rolnicy, a nieco ponad 1 mln zł – zarządcy nieruchomości.



Transport  
**63,5 mln zł**



Handel  
**23,3 mln zł**



Budownictwo  
**14,5 mln zł**



Usługi  
**9,9 mln zł**



Przemysł  
**9,1 mln zł**



Finanse  
**3,9 mln zł**



Gastronomia  
**2,3 mln zł**



Rolnictwo  
**1,2 mln zł**



Nieruchomości  
**1 mln zł**



Opieka zdrowotna  
**1 mln zł**



Inne  
**31,2 mln zł**

Średnie zadłużenie z tytułu nieopłaconej składki ubezpieczeniowej wynosi 5 381,90 zł, a maksymalne 2 097 995,50 zł. Dłużnikiem rekordzistą jest w tym przypadku katowicka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

## Skąd pochodzą zadłużeni przedsiębiorcy

Jeśli spojrzymy na zadłużenie przez pryzmat mapy Polski, to prym wiodzie województwo mazowieckie – jest tam najwięcej zadłużonych przedsiębiorców (6 112), którzy mają łącznie 34,5 mln zł zaległości wobec ubezpieczycieli. Na drugim miejscu plasuje się województwo śląskie z długiem ponad 21,4 mln zł, dalej – wielkopolskie (18 mln zł), dolnośląskie (14 mln zł) i małopolskie (10,8 mln zł). 26% całego zadłużenia firm pochodzi z miejscowości liczących poniżej 5 tys. mieszkańców i niemal drugie tyle – 25% – z miast posiadających powyżej 300 tys. mieszkańców.

### Zadłużenie firm w podziale na województwa

mazowieckie	34,5 mln zł
śląskie	21,4 mln zł
wielkopolskie	18 mln zł
dolnośląskie	14 mln zł
małopolskie	10,8 mln zł
pomorskie	9,7 mln zł
kujawsko-pomorskie	9,5 mln zł
łódzkie	9,1 mln zł
podkarpackie	6,5 mln zł
zachodniopomorskie	5,8 mln zł
lubelskie	5,2 mln zł
lubuskie	3,7 mln zł
warmińsko-mazurskie	3,7 mln zł
świętokrzyskie	3,5 mln zł
podlaskie	2,8 mln zł
opolskie	2,3 mln zł

### Liczba zadłużonych firm w podziale na województwa

